

## Tὸ Ἀρνίον (...) Ποιμανεῖ (Ap 7,17) – ZAPOWIEDŹ SZCZĘŚCIA WIECZNEGO

Wielki Jubileusz chrześcijaństwa, jaki przeżywa obecnie cały świat, staje się okazją do radości z tego, że od 2000 już lat głoszona jest wszystkim ludziom Dobra Nowina o Zbawieniu. Kościół na wzór Apostołów wzywa całe narody do tego, by poddały swoje życie Chrystusowi. Syn Boży – Mesjasz pragnie rozciągnąć swoją duchową władzę także na każdego, indywidualnego człowieka. Rządy te jednak, wyrażone w Bożym Słowie i Przykazaniach, nie mają na celu manipulowanie sumieniem człowieka i wykorzystywanie go, lecz prowadzą ostatecznie do szczęścia i zjednoczenia z Bogiem, jakie nastąpi po pokonaniu zła i śmierci.

Powyższa prawda, mówiąca o władzy mesjańskiej Syna Bożego, ukazuje zasadność i potrzebę analiz z zakresu chrystologii biblijnej. W kręgu problematyki chrystologicznej mieści się zagadnienie podjęte w niniejszym opracowaniu. Jego celem jest odpowiedź na pytanie, jaką treść posiada czasownik ποιμαίνω w Apokalipsie. Źródłem będzie dla nas tekst Ap 7,17. Jest to jeden z czterech tekstów Apokalipsy w których spotykamy to słowo (Ap 2,27; Ap 7,17; Ap 12,5; Ap 19,15).

Chociaż czasownik ποιμαίνω występuje w Nowym Testamencie jeszcze w siedmiu tekstach<sup>1</sup>, to w Apokalipsie przybiera szczególną i wyjątkową wymowę chrystologiczną: oznacza sprawowanie władzy przez Mesjasza (Ap 12,5), udział w tej władzy odpowiednio dysponowanego człowieka (Ap 2,27), zwycięską walkę Mesjasza (Ap 19,15), aż wreszcie w Ap 7,17 stanowi zapowiedź szczęścia wiecznego (przez metaforyczne ukazanie „pasterzowania” jako zaspokojenie wszystkich pragnień ludzi zbawionych przez Baranka). W Apokalipsie słowo to nabiera szczególnego wyrazu przez trzykrotne zacytowanie mesjańskiego Psalmu 2,9 (zob. Ap 2,27; 12,5; 19,15), w którym oznacza ono nie tylko sprawowanie władzy (Ps 2 jest psalmem królewskim), ale także walkę, rozbicie wrogów, pokonanie ich<sup>2</sup>.

Niniejsze opracowanie ma charakter studium egzegetyczno-teologicznego. Zastosujemy w nim metodę synchroniczną, badając interesujący nas tekst w trzech płaszczyznach: syntaktycznej, semantycznej i pragmatycznej<sup>3</sup>. Przyjęcie tej meto-

<sup>1</sup> W Łk 17,7 i 1Kor 9,7 wyraża dosłownie czynność „wyprowadzania na pastwisko”; w Mt 2,6; J 21,16; Dz 20,28 oraz w 1P 5,2 metaforycznie oznacza „kierowanie, przewodzenie” Ludowi Bożemu, zaś w Jud 12 „troszczenie się” o siebie samego.

<sup>2</sup> S. Ł a c h, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1990, s. 106–110.

<sup>3</sup> Stosujemy metodę opisaną w: W. E g g e r, *Metodologia del Nuovo Testamento. Introduzione allo studio scientifico del Nuovo Testamento*, Bologna 1989, s. 75–167.

dologii pozwoli na odczytanie treści, jakie miał na myśli autor Apokalipsy, ale także – dzięki analizie na płaszczyźnie pragmatycznej – umożliwi dostrzeżenie orędzia analizowanego tekstu w kontekście naszych czasów.

## 1. ZAGADNIENIA LITERACKIE

### 1.1. Granice perykopy zawierającej 7,16–17 (Ap 7,9–17)

Ap 7,9–17 stanowi perykopę łatwo dającą się wyodrębnić spośród innych. Rozpoczyna się charakterystycznym zwrotem *μετὰ ταῦτα εἶδον* (7,9), który w Apokalipsie jest jakby hasłem oznaczającym początek lub dalszy etap wizji. Forma aorystu *activi* od *ὄραω* – *εἶδον* występuje zarówno w dłuższych, jak i krótszych formułach Ap łącznie 56 razy<sup>4</sup>. Nie określa bliżej czasu, jaki upłynął od wcześniej przedstawionych wydarzeń; natomiast wprowadzając nową wizję wskazuje na mniej lub bardziej czytelne związki z poprzedzającymi ją tekstami<sup>5</sup>. Kolejne słowa – *καὶ ἰδοὺ ὄχλος πολὺς* (7,9) – wyrażają właśnie owo powiązanie z uprzednią perykopą. Ap 7,4 bowiem także ukazuje „wielki tłum”, którego liczba wynosiła *sto czterdzieści cztery tysiące (opieczętowanych)*. Różnicą jednak jest to, że w 7,9 Jan ujrzał *ὄχλος πολὺς*, którego policzyć nikt nie mógł. A zatem 7,9–17 to nowa wizja będąca nie tyle dalszym ciągiem, co dopełnieniem poprzedniej, ukazanej w 7,1–8<sup>6</sup>. Pojawia się w niej nowy element treściowy: niezliczony *ὄχλος πολὺς*.

Wyznaczenie granicy zamykającej perykopę 7,9–17 wiąże się z treścią wiersza 8,1 (*a gdy otworzył pieczęć siódmą*), rozpoczynającego następną wizję. Liczebnik porządkowy *τὴν ἑβδόμην* zakłada uprzednie otwarcie wcześniejszych sześciu pieczęci księgi. Odnajdujemy je w 6,1–17. Okazuje się, że 7,9–17, jak i poprzednia perykopa 7,1–8 stanowią dygresję przerywającą bieg wydarzeń zawartych w „wizji siedmiu pieczęci” (6,1–8,6)<sup>7</sup>. Wyraźnie więc wers 7,17 oddziela perykopę 7,9–17 od następnej (8,1–6), odmiennej co do treści z powodu prezentacji nowej wizji.

### 1.2. Struktura perykopy 7,9–17

W perykopie 7,9–17 można wyróżnić dwie zasadnicze części:

A) Wizja niezliczonego tłumu, stojącego przed tronem i Barankiem i uczestniczącego w niebieskiej liturgii (7,9–12): wielki tłum ze wszystkich narodów (7,9) uwielbia Boga donośnym głosem (7,10), a aniołowie padając na twarz oddają Jemu pokłon (7,11). Dziękczynna doksologia (7,12) zawiera w sobie 7 atrybutów, które

<sup>4</sup> F. Sieg, *Formuła wstępna Ap 4,1–2a na tle tradycji*, ZNKUL 40 (1997) 1–2, s. 108.

<sup>5</sup> Tamże, s. 107–109; S. Gądecki, *Wstęp do Pism Janowych*, Gniezno 1996, s. 183.

<sup>6</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa... św. Jana*. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy. Poznań, 1959, s. 180; B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, Warszawa 1996, s. 271–272.

<sup>7</sup> J. Lambrecht, *The Opening of the Seals (Rev 6,1–8,6)*, „Biblica” 79 (1998) 2, s. 199.

stają się wspólne Bogu i Barankowi (por. 5,12)<sup>8</sup>. Modlitwa uwielbienia spięta jest słowem ἀμήν (7,12) tworzącym klamrę kompozycyjną.

B) Dialog pomiędzy Janem i jednym ze Starców (7,13–17), kończący się proroczą zapowiedzią zawierającą ποιμαίνω:

— Uwaga skierowana na liturgię zostaje oderwana z powodu dialogu jednego z 24 Starców (por. 4,4; 7,11) z Janem. Εἷς ἐκ τῶν πρεσβυτέρων (7,13) rozpoczyna tę rozmowę prowokującym pytaniem (7,13), na które sam daje odpowiedź (7,14): wyjaśnia, kim są ci ludzie zgromadzeni przed tronem i dlatego oni służą Bogu dniem i nocą w świątyni (por. 7,15)<sup>9</sup>.

— Druga część dialogu (7,15b–17) z funkcji orzekania o widzianej wizji (*praesens* i *perfectum*) przechodzi do roli przepowiedni, zapowiedzi obietnicy (*futurum*), jaką Bóg wraz z Barankiem spełni wobec wybranych<sup>10</sup>. Oto bowiem Bóg w taki sposób zaopiekuje się ludźmi (7,15), że nie będą już przeżywać smutku czy głodu (7,16–17), a także Baranek zaspokoi wszelkie ich pragnienie (7,17). Użyte w obietnicy metafory mają za cel pomóc wyobrazić sobie stan zbawienia (por. 7,10)<sup>11</sup>. Ostatnia z nich mówi o źródłach wód życia, nad które poprowadzi (ποιμανεῖ) odkupionych Baranek.

### 1.3. Kontekst Ap 7,16–17

#### 1.3.1. Miejsce Ap 7,1–17 w strukturze Ap 4,1–8,5

Zdanie, w którym pada słowo ποιμαίνω ma swoje miejsce w wersecie kończącym perykopę 7,9–17. Ta zaś wraz z poprzednim fragmentem (7,1–8), stanowi *intermezzo*, wtrącenie w szerszy blok treściowy mówiący o „wizji siedmiu pieczęci” (6,1–8,5). Aby ze zrozumieniem wczytać się w ten obraz, należy spojrzeć także na Ap 4–5, gdzie ma miejsce wizja wstępna. Ukazuje ona najpierw wiekującą liturgię niebiańską (Ap 4), a potem wręczenie księgi (Ap 5). Na pierwszym planie pojawia się καθήμενος ἐπὶ τὸν θρόνον (4,2) mający niezwykły wygląd. Otoczony zasiadającymi również na tronach dwudziestu czterema Starcami oraz czterema Zwierzętami (4,4–8) odbiera nieustanne hołdy – jako władca nieskończonego majestatu. Wymalowana w sposób barwny i niewyobrażalny okalająca przestrzeń wyraża suwerenną transcendencję Boga, dystansującą Go od świata i wspólnoty wiernych<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 181.

<sup>9</sup> Ta pierwsza część dialogu (7,13–15a), mająca charakter interpretacyjny przypomina analogiczną rozmowę z 5,4–5. Oba fragmenty są jednym miejscem w Ap, gdzie Starzec daje Janowi wyjaśnienie wydarzeń. Por. J. Lambrecht, *The Opening...*, s. 202.

<sup>10</sup> Zmianę tę (*praesens* na *futurum*) należy widzieć jako środek sugestywnego przekonania czytelników o roztaczającej się przed nimi perspektywie. U.B. Müller, *Die Offenbarung des Johannes*, Gütersloh – Würzburg 1984, s. 183–184.

<sup>11</sup> A. Jankowski, *Dopowiedzenia chrystologii biblijnej*, Poznań 1987 r., s. 243; B. Widła, *Antropologia...*, s. 318; A. Yarbro Collins, *The Apocalypse* (Revelation), w: *The New Jerome Biblical Commentary*, ed. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, London 1999, s. 1006.

<sup>12</sup> E. Loymeyer, *Die Offenbarung des Johannes*, Tübingen 1953, s. 189; A. Jankowski, *O udział w triumfie Baranka*, AK 58 (1959), s. 30.

W prawej swej ręce Zasiadający na tronie trzyma βιβλίον γεγραμμένον ἔσωθεν καὶ ὀπισθεν, κατεσφραγισμένον σφραγίσιν ἑπτὰ (5,1). Ten zapisany obustronnie papirus (*volumen opisthographum*) symbolizuje niezgłębione bogactwo wyroków Bożych. Okryte są one jednak wielką tajemnicą, skoro zwój zamknięty jest na siedem pieczęci<sup>13</sup>. Na wieść, że nikt nie jest godzien otworzyć księgi, Jan płakał (5,4). Jednak jeden ze Starców uspokoił go zapowiadając, że *przyjdzie Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci* (5,5). Następuje intronizacja Baranka, zaskakująco ukazanego: ἔστηκός, a jednocześnie ὡς εσφαγμένον (por. 5,6). Chrystus posiada tu rysy Baranka zabitego, choć jest w rzeczywistości żywy i pełen chwały. Partykuła osłabiająca ὡς zanika w 5,12; ten zgon jest zatem faktyczny i ma charakter zabicia ofiarnego<sup>14</sup>. Dzięki zwycięstwu nad śmiercią Baranek jest godzien wziąć księgę i otworzyć jej pieczęcie (5,9). Najpierw jednak odbiera On uwielbienie od dworu niebiańskiego, niemal identyczne z zanoszonym wcześniej do Boga (5,9–12). Wziąwszy natomiast księgę od Zasiadającego na tronie (5,7), po kolejnym odebraniu czci i błogosławieństwa (5,13) przystępuje do otwarcia pieczęci<sup>15</sup>.

Otwieranie księgi przez Baranka (6,1–8,1) przybiera charakter sprawowania władzy nad światem: kierowania jego losami, nagradzania za dobro, karania za grzech; dokonywania sądu – nawet z uczuciem wielkiego gniewu (6,16–17)<sup>16</sup>. Łamanie pieczęci oznacza także ujawnienie pewnej wiedzy zastrzeżonej tylko Bogu. Baranek ma do niej pełny dostęp, gdyż sam nosi w sobie Boskie atrybuty: Jan bowiem ujrzał ἄρνιον (...) ἔχων κέρατα ἑπτὰ καὶ οφθαλμοὺς ἑπτὰ (5,6), co oznacza pełnię mocy i wiedzy (wszechmoc i wszechwiedzę)<sup>17</sup>.

Przy złamaniu pierwszych czterech pieczęci zjawiają się na zawołanie czterech Zwierząt (6,1.3.5.7) kolejno czterej alegoryczni Jeźdźcy na koniach: białym, czerwonym, czarnym i trupiobiałym. Pierwszy odnosi zwycięstwa (6,2). Pozostali przynoszą ziemi wojnę (6,4), głód (6,6) i zarazę (6,8)<sup>18</sup>. Piąta pieczęć (6,9–11) dotyczy tych, co podobnie jak Baranek są εσφαγμένων (διὰ τὸν λόγον τοῦ θεοῦ καὶ διὰ τὴν μαρτυρίαν) – 6,9. Jest to jakby odwrotna strona obrazu Pierwszego

<sup>13</sup> Por. A. Janowski, *Apokalipsa...*, 169; W. Barclay, *Objawienie św. Jana*, Warszawa 1981, t. I, s. 211–212. Zazwyczaj dokumenty zapisywano z jednej strony papirusu, choć zdarzało się, że i z obu. Jeśli dokument był szczególnie ważny (np. testament), opatrywano go także pieczęciami. A. Świderkówna, *Przyjdę niebawem*, „Znak” 12 (1999), s. 46–47.

<sup>14</sup> H. Strąkowski, *Baranek Boży*, HD 27 (1958), s. 519; X. Leon-Dufour, *Baranek Boży*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 152; A. Świderkówna, *Przyjdę niebawem...*, s. 47.

<sup>15</sup> H. Langhammer, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1992, s. 434–435; Tenże, *Teologia Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 278–279; B. Widła, *Antropologia...*, s. 127–134.

<sup>16</sup> J. Wilk, *Triumf Baranka jako idea przewodnia Apokalipsy*, CT 40 (1970), s. 3, 50.

<sup>17</sup> P. Szeffler, *Wizje prorockie Apokalipsy*, Studia Płockie 5 (1977), s. 314; H. Strąkowski, *Chrystus – Baranek w Piśmie Świętym*, Lublin 1961, s. 71; A. Świderkówna, „Przyjdę niebawem”..., s. 47. Nieco inną ciekawą interpretację stosuje K. Borowicz, w: *Mistyka hebrajska u św. Pawła i w Apokalipsie św. Jana*, RBL 3 (1950), s. 195: *Pojęciu „róg” odpowiada hebrajski rzeczownik qrn Ale qrn oznacza także „promień słoneczny” (względnie „światły”), „błysk, połysk, odbłask”. Zatem wyrażenie „siedem rogów” i „siedem oczu” może oznaczać „promienie oczu”, względnie „błask oczu” Baranka.*

<sup>18</sup> P. Szeffler, *Wizje prorockie...*, s. 314; Z.C. Hodges, *The First Horseman of the Apocalypse*, „Bibliotheca Sacra” 119 (1962), s. 324–334; R. Brandstaetter, *Kim jest Trzeci Jeździec Apokalipsy*, w: „Tygodnik Powszechny” nr 1500 z dn. 23.10.1977, s. 8.

Jeźdźca: zwycięstwo Ewangelii musi kosztować<sup>19</sup>. Owi zabici donośnym wołaniem domagają się od Boga rychłego wymierzenia kary prześladowcom: *Dokądże Władco (...) nie będziesz sądził*.<sup>20</sup> Odpowiedź przychodzi niemal natychmiastowo: otwarta szósta pieczęć (6,12–17) wywołała trzęsienie ziemi i inne zjawiska zwiastujące ἡ ἡμέρα ἡ μεγάλη τῆς ὀργῆς τοῦ ἀρνίου (por. 6,16–17)<sup>21</sup>.

Ten przerażająco malowniczy obraz przerywają dwie wizje będące treściowym przeciwstawieniem się (szczególnie 7,9–17) pesymistycznej ilustracji świata — dzięki zapowiedzi nastania sprawiedliwości i pokoju<sup>22</sup>. Zgodnie z prawidłem „stałej antytezy” sceny te, następujące po szóstym składniku siódemki (w tym przypadku po otwarciu szóstej pieczęci), stanowią niejako odpowiedź na pytanie τίς δύναται σταθῆναι (6,17) i ukazują Kościół przygotowany na doświadczenia.

Perykopa 7,1–8 zapowiada powstrzymanie wyrządzenia szkody ziemi do czasu, jak zostanie opieczętowanych 144 000 sług Boga. Symboliczna liczba opieczętowanych powstająca przez pomnożenie 12 — wyrażającej całość (święta liczba 3 × 4, liczba kosmiczna) — przez 12, co tworzy doskonały kwadrat, a następnie przez 1000 — oznacza ogromną, niezliczoną liczbę „synów Izraela” tworzących „Izrael Boży” (por. Ga 6,16), czyli Kościół ziemski mający swą „bazę” w Izraelu historycznym i zmierzającym ku wspólnocie uniwersalnej czasów ostatecznych<sup>23</sup>. Σφοδρῶς ἐπὶ τῶν μετώπων αὐτῶν (por. 7,3) w nawiązaniu do Ez 9,4, gdzie prorok w ten sposób pieczętował mężów z Jerozolimy kreśląc znak TAW (mający wówczas kształt greckiego krzyża), aby zapewnić ocalenie miastu — wyraża w 7,1–8 przynależność do Boga żywego, a tym samym ochronę przed klęską. Znamię to ma charakter duchowy; symbolicznie oznacza sakrament chrztu lub bierzmowania<sup>24</sup>.

W następnej wizji (7,9–17), interesującej nas ze względu na występujący w niej czasownik ποιμαίνω, inny wielki tłum oddający nieustanną cześć Bogu (7,15), stoi przed Jego tronem ciesząc się bezpieczeństwem i „czystością swoich szat” oraz oczekując spełnienia się wielkich, Bożych obietnic: trwałego szczęścia, ukojenia, sytości, radości. Ukazana jest tu liturgia niebiańska biorąca swój początek na ziemi.

<sup>19</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 176; H. Lempa, *Badania nad Apokalipsą św. Jana we współczesnej biblistyce polskiej (1945–1985)*, RBL 39 (1986), s. 265–267.

<sup>20</sup> J. Chmiel, *Piąta pieczęć Apokalipsy (6,9–11)*, RBL 5 (1984), s. 429; M. Bednarz, *Historia Zbawienia*, Tarnów 1994, s. 245; A. Feuillet, *Les martyrs de l'humanité et l'Agneau égorgé*, NRT 99 (1977) 2, s. 196–201.

<sup>21</sup> E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 506; A. Kiejza, *Ὁργὴ τοῦ ἀρνίου*. Postać Baranka w Ap 6,1 i 6,16–17 na tle antropomorficznego obrazu gniewu Baranka w Nowym Testamencie, CT 3 (1996), s. 38–39; R. Rubinkiewicz, *Wizja otwarta siedmiu pieczęci (Ap 6,1–8,1)*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, (red.) L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, t. VI, Lublin 1983, s. 190.

<sup>22</sup> To w myśl istotnych założeń apokaliptyki. Zob. R. Rubinkiewicz, *Apokaliptyka u progu ery chrześcijańskiej*, RBL 41 (1988) 1 s., 56.

<sup>23</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 178; H. Lempa, *Symbolika eklezjalna w Apokalipsie św. Jana*, RBL 41(1988), s. 32–33; M. Wojciechowski, *Kościół jako Izrael według Apokalipsy*, STV 26(1988), s. 223. Szczególnie Ap 7,1–8 i Ap 7,9–13 doprowadza do końca myśl o tym, że parametry wspólnoty starotestamentalnej (Izraela) zostają przetransponowane na wspólnotę nowotestamentalną. M. Czajkowski, *Egzystencjalna lektura Biblii*, w: *Jak rozumieć Pismo Święte*, red. J. Kudasiwicz, t. VI, Lublin 1993, s. 42.

<sup>24</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 179; A. Tronina, *Apokalipsa. Oрудzie nadziei*, Częstochowa 1996, s. 176; M. Lurker, *Pieczęć*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 174.

Wybrani triumfują już w chwale i zaczynają kosztować szczęście, jakie Bóg ma dla nich przygotowane. Siłą i motywem dla ich modlitwy uwielbienia jest zbawcze dzieło Baranka, w którym uczestniczą (ποιμανεῖ αὐτούς)<sup>25</sup>. Pierwszą wspólnotę (7,1–4) stanowią zbawieni u progu okresu próby; drugą zaś (7,9–17) — tłum zbawionych ukazany po zwycięstwie<sup>26</sup>.

Plastyczny, radosny obraz ponownie zostaje wytracony ze swego „kształtu”; Baranek otwiera pieczęć siódmą (8,1), co powoduje zapadnięcie ciszy. Ta zaś przygotowuje wśród psychologicznego napięcia nową interwencję Bożą. Wręczenie trąb siedmiu Aniołom (w ciszy) oraz liturgia kadzenia kończą „wizję siedmiu pieczęci”, rozpoczynając jednocześnie kolejną — „wizję siedmiu trąb” ze zwiększającym się natężeniem zwiastunów Dnia Gniewu<sup>27</sup>.

Rozpoczynająca się seria drugiej siódemki — trąb, zbudowana jest analogicznie do pierwszej (z podziałem 4 + 3; przerwą po szóstym składniku). Po wręczeniu trąb siedmiu Aniołom i po liturgii kadzenia następują obrazy działalności czterech Jeźdźców z serii poprzedniej, wzorowane na plagach egipskich. Στήν ἔν τῷ οὐρανῷ (8,1) jest jakby wstrzymaniem oddechu; chwilą przygotowania na inne wstrząsające objawienie<sup>28</sup>.

Główną postacią Ap 4,1–8,5 jest τὸ ἄρνιον. Ukazany w spokojnej prezentacji w 5,5–7 jawi się także jako łagodny Pasterz (ποιμανεῖ — 7,17), prowadzący dziewiczy orszak wybranych (podobnie jak w 14,1–5). Jednocześnie potrafi on przejawiać gniew (jest przecież także ὁ λέων — 5,5!) i zwyciężać wrogów. Obydwa te obrazy nie stoją wobec siebie w opozycji, lecz dopełniają się. Ofiara Chrystusa (por. 5,6) wraz z miłosierdziem niesie w sobie wezwanie do sprawiedliwości; nie można lekceważyć ogromu Bożej miłości i przechodzić obok niej w postawie niewdzięczności<sup>29</sup>.

### 1.3.2. Miejsce Ap 7,16–17 w strukturze Ap 4–22

Akcja Apokalipsy, która w 1–3 zasadniczo rozgrywa się na ziemi, za pośrednictwem formuły wstępnej 4,1–2a przechodzi do drugiej części księgi (4–22), w której autor ukazuje przede wszystkim niebo, a dokładniej chwałę, jaką tam odbiera Bóg i Baranek<sup>30</sup>. Jan dąży do pełnego przedstawienia swego orędzia i w tym celu używa schematu opartego na siódemce, symbolizującej doskonałą pełnię. By to jeszcze bardziej uwydatnić, stosuje odpowiednie *intermezza* między seriami siódemek o treści kontrastującej z treścią serii. Dodatkowe efekty emfazy gwarantuje plan

<sup>25</sup> R. Lebedziuk, *Szczególny udział męczenników w misterium niebieskiej liturgii Baranka w Apokalipsie św. Jana*, w: *Agnus et Sponsa*, (red.) T.M. Dąbek, T. Jelonek, Kraków 1993, s. 188–190.

<sup>26</sup> M. Wojciechowski, *Kościół jako Izrael...*, s. 223.

<sup>27</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 183.

<sup>28</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 183; W. Barclay, *Objawienie...*, t. II, s. 55.

<sup>29</sup> A. Kiejza, *Ὁρατὴ τοῦ ἄρνιον...*, s. 41; A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 178; K. Romanuk, *Baranek*, w: *EK*, t. II, s. 5; M.E. Boismard, *Baranek Boży*, w: *Słownik teologii biblijnej*, (red.) X. Leon-Dufour, Poznań 1994, s. 64–65.

<sup>30</sup> J. Słaga, *Wizja Królestwa Bożego w Apokalipsie*, w: *Królestwo Boże w Piśmie Świętym*, red. S. Łach i M. Filipiak, Lublin 1976, s. 205; F. Sieg, *Formuła wstępna Ap 4,1–2a*, s. 113.

4 + 3 oraz rzutowanie ostatniej wizji w siódemce na serię następną. Cały materiał wizyjny (4–22) można podzielić na pięć sekcji:

- siedem pieczęci (6,1–8,5);
- siedem trąb (8,6–11,14);
- siedem znaków (12,5–15,4);
- siedem czasz (15,5–19,10);
- siedmioraka wizja zwycięstwa królestwa Bożego (19,11–22,5).

Podstawę dla całej konstrukcji Ap 4–22 stanowią wizje pierwsza, druga i czwarta<sup>31</sup>. Ze względu na kontrast w stosunku do okalających fragmentów, a także na treść (chwalebny triumf wybranych) perykopa 7,9–17 w sposób szczególnie związana jest z Ap 21–22, rozdziałami ukazującymi nowe miasto zstępujące z nieba, przeciwstawne „ziemskiemu”, symbolizujące chwałę zjednoczenia z Bogiem w świecie bez bólu i śmierci<sup>32</sup>. Szczególnie 7,16–17 wyraża tę Bożą opiekę: nie będzie głodu, upału, płaczu, a także pragnienia, ponieważ *Baranek, który jest pośrodku tronu ποιμανεὶ αὐτούς i poprowadzi ich do źródeł wód życia*.

## 2. ANALIZA SEMANTYCZNA AP 7,16–17

Obietnica zawarta w wyrażeniu τὸ ἄρνιον (...) ποιμανεὶ αὐτούς oraz w pozostałych metaforach (7,9–17) dotyczy wielkiego tłumu, którego nikt nie mógł policzyć, a który skupiał ludzi z *każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków* (7,9). Imiesłów ἐστῶτες (7,9) informuje, że ten tłum stał przed tronem i przed Barankiem. Trzeba go jednak uzupełnić czasem terażniejszym niedokonanym ἐρχόμενοι (7,14), by lepiej uzmysłowił sobie scenę i jej sens teologiczny: ten tłum nieustannie się powiększa, co świadczy o organicznej łączności Kościoła triumfującego z walczącym (por. Flp 3,20). Sensu tego obrazu nie można zacieśniać tylko do samego nieba<sup>33</sup>.

Szczęście i chwała zapowiadane w obietnicy τὸ ἄρνιον (...) ποιμανεὶ (7,17) zostają wyrażone już na początku perykopy w stwierdzeniu φοίνικες ἐν ταῖς χειρῶν αὐτῶν (7,9), ponieważ ono także oznacza radość niebiańską i triumf. Palma bowiem jest tu symbolem zwycięstwa i nagrody za to, że ci ludzie wznieśli się ponad wszystko, co ziemskie<sup>34</sup>. Odziani są oni w στολὰς λευκάς (7,9). Epitet ten może być analizowany jedynie w kontekście wiersza 14., zawierającego paradoksalną przenośnię: „*optukali swe szaty i wybielili je we krwi Baranka*”. By ją wyjaśnić, należy odwołać się do znaczenia krwi w przeszłości.

Obok oczyszczenia (Semici, Egipcjanie, Grecy, Rzymianie) krew dawała także obronę przed złymi duchami (Babilończycy, Nomadowie); pomagała w upodobnieniu się do bóstw (Grecy), jak również była symbolem braterstwa (Arabowie),

<sup>31</sup> P. Szeffler, *Wizje prorockie...*, s. 314; T. Penar, *Wstęp szczegółowy do ksiąg Nowego Przymierza*, Pelplin 1986, s. 64.

<sup>32</sup> J. Lambrecht, *The Opening...*, s. 212; H.J. Klauck, *Wczesnochrześcijańska wspólnota kościelna*, Kraków 1995, s. 48; A.R. Carmona, *Nadzieja w Piśmie Świętym*, „Communio” 17 (1997) s. 26; B. Widła, *Antropologia...*, s. 299.

<sup>33</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 181.

<sup>34</sup> W. Barclay, *Objawienie...*, t. II, s. 38; M. Lurker, *Palma*, w: *Słownik obrazów...*, s. 167. Łatwo tu dostrzec realizację obietnicy Syna Człowieczego z 2,7.11.17.26; 3,5.12.21.

czy też podkreślała wzajemne zaangażowanie kontrahentów zawierających umowę<sup>35</sup>. W Starym Testamencie krew baranka, którą pokropiono odrzwia domów, dała ocalenie przed śmiercią (Wj 12,21–27). Ona też była użyta przy zawarciu Przymierza między Bogiem a ludem na Synaju (Wj 24,6–8)<sup>36</sup>. Należy zatem stwierdzić, że rolą krwi była pomoc we wzrastaniu w świętości (ochrona od demonów, oczyszczenie) oraz jednoczenie dwu stron (Boga z ludźmi przez Przymierze lub ludzi między sobą przez umowę czy układ).

Podobnie jest w 7,14: obydwa czasowniki (ἐπλυναν i ἐλεῦκαν), oznaczające dwie fazy zabiegów, jakich dokonywali antyczni *fullones*, ukazują dwa skutki działania krwi Chrystusowej: usprawiedliwienie i uświęcenie. W metaforze tej kryje się zatem wyraźna aluzja do sakramentów Chrztu i Eucharystii<sup>37</sup>. To one dają oczyszczenie, zawarcie osobistego przymierza z Bogiem, zjednoczenie z Nim (*communio*), uświęcenie. Oba te sakramenty w sposób wewnętrzny odwołują się do Krwi Jezusa, która niegdyś spływała na ziemię, a która będąc całkowicie darmowym przejawem miłości Boga dała początek dziełu zbawienia, czyli wyzwolenia od zła<sup>38</sup>. Nie wystarczy jednak tylko przyjąć dar od Boga. Na konieczność współpracy z łaską, która jest tu środkiem, wskazuje strona czynna obu czasowników. Oznacza to, że człowiek nieustannie winien strzec „nowego życia” i Bożej łaski w swojej duchowej sferze symbolizowanej przez „szatę”<sup>39</sup>. Płynie stąd kolejny wniosek: ὄχλος πολὺς (7,9) skupia w sobie nie tylko męczenników, lecz także wyznawców Chrystusa. Apokalipsa nie mówi, że szatę wybielili we własnej krwi, lecz Krwi Jezusa: *Non ut aliqui putant, martyres soli sunt, sed omnis Ecclesia; non enim in sanguine suo lavari dixit, sed in sanguine agni* (Beatus). To zaś oznacza także współpracę z łaską Chrystusa i dawanie o Nim świadectwa<sup>40</sup>. W tym kontekście wyrażona później obietnica w 7,17 (τὸ ἀρνίον [...] ποιμανεῖ) będzie mówić nie tylko o *darze* otrzymanym od Boga, ale i o tym, iż ukojenie, jakie przyniesie Baranek będzie także miało wymiar *nagrody* za dobre czyny.

Nie jest prosto dochować wierności Chrystusowi: *to ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku* (7,14). Zauważalny tu dualizm (z jednej strony – „wielki ucisk”, a z drugiej – obraz szczęścia wyrażony w 7,15–17: [...] τὸ ἀρνίον [...] ποιμανεῖ αὐτούς [...]) charakterystyczny dla apokaliptyki mówi o „napięciu eschatologicz-

<sup>35</sup> S. Wypych, *Pięcioksiąg*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, red. S. Wypych, t. I, Warszawa 1987, s. 101, 111; S. Łach, *Znaczenie krwi w Liście do Hebrajczyków*, w: Tenże, *List do Hebrajczyków. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1959, s. 396–398.

<sup>36</sup> G. Martelet, „Baranek wybrany przed założeniem świata”, „Communio” 1 (1984), s. 4 i 9; T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza*, Tarnów 1997, s. 80–81.

<sup>37</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 182; S. Haręzga, *Błogosławieństwa Apokalipsy*, Katowice 1992, s. 105; F. Gryglewicz, *Apokaliptyczny Baranek*, w: *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, (red.) F. Gryglewicz, S. Łach, M. Filipiak, Lublin 1974, s. 379–380; R. Rubinkiewicz, *Eschatologia księgi Apokalipsy*, w: *Biblia o przyszłości*, (red.) L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, Lublin 1987, s. 146–147.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, – *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Citta del Vaticano 1989, s. 455; A. Feuillet, *Les martyrs de l'humanité...*, s. 199.

<sup>39</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 182; B. Widła, *Antropologia...*, s. 201, 232; S. Haręzga, *Błogosławieństwa...*, s. 105.

<sup>40</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 182; R. Rubinkiewicz, *Eschatologia...*, s. 146; P. Szeffler, *Wizje prorockie...*, s. 315; A. Tronina, *Apokalipsa...*, s. 182.



nym” między terażniejszością rozumianą jako popadła pod panowanie złych mocy, zmierzającą ku katastrofie a „wiekiem przyszłym” — wolnym już od walk i krwawych przewrotów<sup>41</sup>. Jednak θλίψις μεγάλη w 7,14 może odzwierciedlać nie tylko wydarzenia związane z wojną żydowską czy nawet pierwszymi prześladowaniami chrześcijan, lecz także po prostu tęsknotę wyznawców Chrystusa, dążących do pełnego zjednoczenia z Nim w niebie<sup>42</sup>.

Zasiadający na tronie wraz z Barankiem odbiera hołd i uwielbienie: od wielkiego tłumu (7,10.15) i od aniołów (7,11–12). Dziękczynna doksologia w 7,10 posługuje się terminem σωτηρία (w znaczeniu chrześcijańskim), mówiącym o idei zwycięstwa nad mocami wrogimi względem Boga<sup>43</sup>. Adresatem kultu wraz z Bogiem Ojcem jest w tym samym czasie i Chrystus: ἡ σωτηρία τῷ θεῷ [...] καὶ τῷ ἀρνίῳ (7,10); podobnie boskie siedem atrybutów z 7,12 dotyczy także i Baranka (por. 5,12), co prowadzi do uznania w Chrystusie Boga, któremu należy się kult adoracji<sup>44</sup>.

Szczęście wybranych opisane w 7,15 to nieustanna liturgia wzorowana na Starym Testamencie: po części na świątynnej służbie Lewitów (λατρεῦουσιν αὐτῷ ἡμέρας καὶ νυκτὸς ἐν τῷ ναῷ), a po części na obchodzeniu przez cały lud Świąta Namiotów (ὁ καθήμενος ἐπὶ τοῦ θρόνου σκηνώσει ἐπ αὐτοῦς). Czas terażniejszy czasownika λατρεῦουσιν uwydatnia, że idzie o życie nadprzyrodzone już istniejące, bez rozróżnienia fazy łaski i fazy chwały. Już teraz, zanim nastąpi ostateczna paruzja Chrystusa, wierni mogą dostępować wiecznej nagrody i uczestniczyć w chwale swego Pana. Chrześcijańska nadzieja, o której mówi Apokalipsa, ogniskuje się raczej na tym, co jest realne, aniżeli na tym, co będzie<sup>45</sup>.

Mimo to wizja przechodzi w przepowiednię (*futurum*), w której to w szeregu kilku elementów stanie zwrot σοιμανεΪ. Σκηνώσει (7,15) nawiązuje do hebrajskiego rzeczownika *škyneh* oznaczającego tajemniczą obecność Boga (*Targum Onkelosa* do Rdz 9,27; *Mekilta* do Wj 14,2), z czasem po prostu będącego zastępczym Jego imieniem. Idea ochrony ludzi ze strony Boga w skojarzeniu z tym słowem zostaje rozwinięta przy pomocy plastycznych obrazów („nie będą taknąć, ani nie będą już pragnąć i nie porazi ich słońce ani żaden upał” – 7,16). Ukojenie po bólu, jaki niósł „wielki ucisk” wyraża stwierdzenie ἐξαλείψει ὁ θεὸς πᾶν δάκρυον ἐκ τῶν ὀφθαλμῶν αὐτῶν (7,17). Oznacza ono całkowite „wymazanie” smutku – bez możliwości powrócenia do niego<sup>46</sup>. W ścisłej jedności z Bogiem (trudno jest oddzielić podmioty) niesie wybranym ukojenie także Baranek. Ukazuje się On tu jako mesjański dobry Pasterz, posiadający atrybuty królewskie: *Baranek*,

<sup>41</sup> L. Stachowiak, *Apokaliptyka i eschatologia u progu ery chrześcijańskiej*, AK 77 (1971), s. 62–63; B. Widła, *Antropologia...*, s. 201.

<sup>42</sup> R. Rubinkiewicz, *Eschatologia...*, s. 146–147.

<sup>43</sup> J. Wilk, *Triumf Baranka...*, s. 49. Słowo to występowało w ówczesnych kultach pogańskich Apollina, Eskulapa, Izidy, w kulcie cesarów oraz w misteriach. A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 181.

<sup>44</sup> S. Harezga, *Błogosławieństwa...*, s. 93; A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 181.

<sup>45</sup> M. Czajkowski, *Ostatnie prorocтво (Apokalipsa)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. X (Ewangelia św. Jana, Listy Powszechne, Apokalipsa), red. J. Frankowski, Warszawa 1992, s. 213; R. Rubinkiewicz, *Eschatologia...*, s. 147; A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 182; M. Czajkowski, *Nadzieja Apokalipsy*, „W drodze” 12 (1987), s. 4–5.

<sup>46</sup> W. Barclay, *Ἐξαλείφειν*, w: *Tenże, Ważniejsze słowa Nowego Testamentu*, Warszawa 1988 r., s. 119–121; A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 183.

który jest pośrodku tronu będzie ich paść (ποιμανεῖ αὐτούς) i poprowadzi ich do „źródeł wód życia” (7,17)<sup>47</sup>. Swoją postawą wykazuje najbardziej charakterystyczne cechy „baranek”: słodycz, cichość, niewinność; łagodność przynoszącą pokój<sup>48</sup>. Czasownik ποιμαίνω wyraża się tutaj w całej pełni we wszystkich swoich odcieniach semantycznych, rozumianych klasycznie. Może być w tym miejscu tłumaczony jako *paść, być pasterzem, pielęgnować, żywić, opiekować się, uspokoić, uśmierzyć, kierować*<sup>49</sup>. Baranek nie tylko poprowadzi ich na pastwiska, ale także ἐπὶ ζωῆς πηγᾶς ὕδατων. „Źródła wód” w niebie, które zna także apokaliptyka apokryficzna (*Hen 48,1*) są obrazem czasów mesjańskich obfitych w błogosławieństwo niosące wybranym niekończące się szczęście<sup>50</sup>. Dlatego stwierdzenie τὸ ἄρτυρον [...] ποιμανεῖ αὐτούς przez fakt, że ma swoje miejsce w sąsiedztwie innych tak charakterystycznych metafor będzie oznaczało zapowiedź szczęścia wiecznego i ukojenia, jakie Baranek zapewni zbawionym.

### 3. ANALIZA PRAGMATYCZNA AP 7,9–17

Adresatami Apokalipsy św. Jana są współbracia Autora Księgi, przeżywający cierpienie. Doświadczenia związane z problemami wewnątrzspółnotowymi, a także z prześladowaniami pochodzącymi ze strony Żydów i Rzymian, mogły powodować zachwianie nadziei płynącej z wiary i być dla niej wielką próbą. Szczególnie postawa cesarza Domicjana wywoływała grozę. Kazał siebie tytułować w Rzymie i Italii „dominus ac deus noster”. Był to tyran, którego despotyczne zachcianki jedynie ze zgrozą wyliczają nawet rzymscy historycy<sup>51</sup>. Jan bardzo dobrze rozumiał bolesną sytuację swoich braci. Sam także doświadczał podobnej egzystencji. Świadczy o tym miejsce napisania dzieła. Autor Apokalipsy pisał swoją księgę na wyspie Patmos, na którą prawdopodobnie był zesłany z powodu *Słowa Bożego i świadectwa Jezusa*, co oznacza, być może, wyrok skazujący na ciężkie roboty w kamieniołomach<sup>52</sup>. Autor Apokalipsy dzięki wątkom parakletycznym pragnął nieść uciśnionym pokrzepienie, pociechę i nadzieję<sup>53</sup>. Nie zamierzał jednak mówić o rzeczach nierealnych, jakoby ból miał całkowicie zniknąć z doczesnej egzystencji. W swoich wizjach, w których *praesens* przeplata się z *futurum* pragnął nadać

<sup>47</sup> J. Paściak, *Biblijny obraz Chrystusa Króla (ze szczególnym uwzględnieniem Apokalipsy)*, RBL 25 (1972), s. 185; A. Jankowski, *Apokalipsa...*, s. 183.

<sup>48</sup> H. Strąkowski, *Chrystus – Baranek...*, s. 10–11; D. Forstner, *Jagnię, owca, baran*, w: *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 257.

<sup>49</sup> Z. Abramowiczówna, *Ποιμαίνω*, w: *Słownik grecko-polski*, t. III, Warszawa 1962, s. 571; H.G. Liddel and R. Scott, *Ποιμαίνω*, w: *A Greek – English lexicon*, Oxford 1953, s. 1430.

<sup>50</sup> M. Lurker, *Źródło*, w: *Słownik obrazów...*, s. 283; M.E. Boismard, *Woda*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 1062.

<sup>51</sup> T. Penar, *Wstęp szczegółowy...*, s. 64; H. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, Warszawa 1986, s. 23, 28; Swetoniusz, *Żywyty cesarów XII*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1972, s. 451.

<sup>52</sup> D. i P. Alexander, *Przewodnik po Biblii*, Warszawa 1997, s. 645. Inną hipotetyczną przyczyną pobytu Jana na Patmos mogło być pragnienie odprawienia rekolekcji. — B. Widła, *Światła Apokalipsy*, Warszawa 1993, s. 25.

<sup>53</sup> W. Hryniewicz, *Apokalipsa a jedność ludzkości zbawionej*, RT 43 (1996), s. 149.

faktom historycznym duchowe znaczenie: obecne prześladowanie, którego nikt nie pragnie, przybiera charakter cierpień ostatnich dni świata, przez co przebija coraz żywsza nadzieja na pewne zwycięstwo<sup>54</sup>. Skuteczną siłą przeciw złu będzie wierność Chrystusowi – jego prawu, co w przyszłości stanie się gwarancją otrzymania wiecznej nagrody<sup>55</sup>.

Słowami zawartymi w Ap 7,16–17 święty Jan pragnął pocieszyć pierwszych chrześcijan, mówiąc o tym, że:

— Bóg jest źródłem wszelkiego ukojenia udzielanego tym, którzy Mu ufają w swoim cierpieniu;

— miłość Boga objawia się w pasterskiej delikatności Baranka pasącego swe stado i gaszącego wszelkie pragnienie;

— nawet największy prześladowca nie jest w stanie stłumić nadziei chrześcijańskiej, o ile jest ona ugruntowana wierną postawą życia;

— męczeństwa nie należy pojmować jako czegoś tragicznego i bezowocnego, ale przyjmować je jako dar i przejaw upodobnienia się do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego<sup>56</sup>;

— świactwo wiary ma się wyrażać nie tylko w męczeństwie, ale również w codziennym, dobrym postępowaniu;

— pójście za Barankiem celem ugaszenia swego duchowego głodu i pragnienia ma także polegać na posłusznym kroczeniu za głosem Chrystusa, wzywającym do moralnie poprawnego, choć niełatwego życia.

Zważywszy na obecną sytuację ludzkości, gdzie człowiek często pozbawiony jest nadziei, żyje w strachu o jutro (głód, bezrobocie, rozprzestrzeniające się coraz groźniejsze choroby, ciągłe zagrożenie wojną bądź klęskami ekologicznymi) Kościół głosi znaczenie i aktualność zbawienia w Jezusie Chrystusie<sup>57</sup>. Także tekst Ap 7,16–17 zawiera w sobie orędzie nadziei skierowane do Kościoła czasów nam współczesnych. Poucza ona, że:

— ucisk przychodzący na człowieka należy wytrwać mężnie (nie da się go zupełnie uniknąć); siłę do tego daje odczytywanie go w duchu tęsknoty za Chrystusem;

— po okresie ucisku na pewno przyjdzie ukojenie;

— wierność Chrystusowi winna być trwała, choćby trzeba było zaświadczyć o niej przelewem krwi;

— nie tylko męczennicy, lecz także wszyscy wierni współpracujący z łaską mogą dostąpić nagrody;

— współpraca z łaską wyraża się w wierności Bogu, „oddawaniu Mu pokłonu”; nie należy zatem skłaniać się ku marnościami, bożkom i grzechowi;

<sup>54</sup> J. Miśiurek, *Święty Jan Apostoł Ewangelista – pierwszy mistyk chrześcijański*, RT 45 (1998), s. 23; S. Bielecki, *Aktualność orędzia Apokalipsy św. Jana*, w: *Współczesna ambona 17* (1989), s. 113; H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, s. 162–164; Tenże, *Główne tematy Apokalipsy*, RTK 31 (1984), s. 100–101.

<sup>55</sup> Podobne spojrzenie na zagadnienie cierpienia w: R. Rubinkiewicz, *Kwestia cierpienia w apokaliptyce żydowskiej Starego Testamentu*, RT 44 (1997), s. 88.

<sup>56</sup> J. Miśiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Lublin 1992, s. 10.

<sup>57</sup> *Jezus Chrystus jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*, Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000, Katowice 1997, s. 184–185.

— trzeba posłusznie podążać za Chrystusem – za Jego słowem, nauką, gdyż prowadzi wiernych dobrą drogą do zbawienia;

— należy pielęgnować „nowe życie”, którego zadatek został udzielony na Chrzcie św.; wyraża się to w odnowie moralnej człowieka;

— liturgia Kościoła pielgrzymującego jest odbiciem niebiańskiej chwały wznoszonej do Boga oraz źródłem łaski, dlatego warto w niej owocnie uczestniczyć;

— szczególnie Eucharystia daje umocnienie dla życia wiernego Bogu, a ponadto sprawia oczyszczenie wewnętrzne z grzechu;

— należy otworzyć się na ludzi „ze wszystkich narodów”, tzn. często o odmiennych poglądach i widzeniu świata (misyjność Kościoła!), gdyż wszyscy ludzie powołani są do chwały niebieskiej;

— już teraz, w eonie obecnym realizuje się nadzieja i chwała eonu eschatologicznego (*prasens* przeplata się z *futurum*), szczególnie podczas liturgii eucharystycznej, dlatego przez wiarę i przy pomocy łaski należy historię odczytywać „duchowo”.

#### 4. PODSUMOWANIE

Przedstawiona przez nas analiza była próbą wydobycia treści zawartych w Ap 7,17. Werset ten należy do perykopy Ap 7,9–17 ukazującej pełną radości i chwałę wizję. Odgraniczona jest ona od tekstu poprzedzającego charakterystyczną formułą μετὰ ταῦτα εἶδον (7,9). Po określeniu granic perykopy w punkcie pierwszym, dokonaliśmy analizy strukturalnej, która wykazała, że w pierwszej części perykopy Ap 7,9–17 ukazany jest niezliczony tłum stojący przed tronem i Barankiem, zaś w drugiej — dialog Jana z jednym ze Starców, kończący się zapowiedzią szczęścia i ukojenia, zawierającą ποιμαίνω. Analiza semantyczna zmierzała do wykazania tego, że autor Apokalipsy przy pomocy kilku metafor ukazuje w ostatnim elemencie struktury perykopy obraz pokoju, symbolizujący życie wieczne zbawionych. Obok stwierdzenia, że Bóg zapewni wiernym sobie taką opiekę, iż nie będą już przeżywać smutku czy głodu, ma tu miejsce także orzeczenie kulminacyjnej w tym rozdziale prawdy: także Chrystus zaspokoi wszelkie ich pragnienie („...paść ich będzie Baranek (ποιμανεῖ) i poprowadzi ich do źródeł wód życia” — Ap 7,17). Wynika z tego obrazu pragmatyczne przesłanie, jakie wywnioskowaliśmy w punkcie trzecim: nie trzeba się obawiać „ucisku” (Ap 7,14), symbolizującego prześladowania bądź różnorakie trudy osłabiające nadzieję chrześcijańską. Chrystus gwarantuje swoim uczniom, a szczególnie wypróbowanym przez cierpienie, wieczne odpocznienie przy źródle żywej wody.

Przeanalizowany przez nas teksty pozwala wnioskować, iż w teologii autora Apokalipsy termin ποιμαίνω otrzymał oryginalny sens. Ten pospolity czasownik, dzięki trzykrotnemu zacytowaniu w Ap mesjańskiego Psalmu (2,9) nabrał szczególnej i głębszej treści. Nie może więc być on tłumaczony jedynie literalnie, zgodnie z tym, co podaje słownik. Nie oznacza więc on tylko „pasienia, kierowania, prowadzenia na pastwisko, bycia pasterzem”, ale przez to, że w Ps 2,9 (LXX) czasownik ποιμαίνω zastąpił hebrajskie słowo, *tr'm*, może być on także odczytany

jako „sprawowanie władzy” czy wręcz jako „pokonanie, rozbicie wrogów”. Staje się to jeszcze bardziej widoczne na przykładzie podobnej analizy — co powinno być postulatem dalszych badań egzegetycznych — pozostałych trzech tekstów (Ap 2, 27; Ap 12,5; Ap 19,15). Dzięki temu autor Apokalipsy pisząc dzieło należące do tak specyficznego gatunku literackiego, jakim jest apokaliptyka, uzyskał w słowie ποιμαίνω kolejny środek do wyrażania charakterystycznych dla tego gatunku treści (a do cech przypisywanych apokaliptyce należą m.in.: dualizm, ukazywanie drastycznych obrazów, symbolizm, podejmowanie tematyki eschatologicznej).

Autor Apokalipsy pisząc do współczesnych sobie chrześcijan, przeżywających „ucisk” z zewnątrz (prześladowania) a także od wewnątrz (kłopoty we wspólnotach; osobista walka uczniów Chrystusa z grzechem) przy użyciu słowa ποιμαίνω pokazuje Syna Bożego, który z mocą objawia swoją chwalebłą władzę mesjańską. Wrogowie, którzy obecnie wydają się być niepokonani, w ostatecznym rozrachunku zostaną przewyciężeni: zło będzie bezpowrotnie pokonane przez dobro (Ap 19,15). Tym, który zapanuje nad narodami jest Mesjasz — Syn porodzony przez Niewiastę (Ap 12,5). Zgodnie jednak z apokaliptyczną zapowiedzią królowania wspólnie z Chrystusem także ludzi odkupionych Jego Męką (por. Ap 5,10; 22,5), do udziału w tej mesjańskiej władzy zostanie zaproszony również każdy „zwycięzający” — wierny Chrystusowi uczeń. On także „będzie paść narody różgą żelazną” (Ap 2,27).

Nie tylko aspekt zwycięskiej walki czy władzy mesjańskiej stanowi doping dla wierzących, by mężnie przewyciężali napotykaną trudności. Kontrastowym dla ich obecnej sytuacji będzie również ich przyszły stan, jaki zapewni im Bóg wraz z Barankiem: będą oni przeżywać wieczne ukojenie, szczęście i błogi pokój — wyrażone w obrazie Baranka–Pasterza „prowadzącego ich nad źródła wód życia” (Ap 7,17). Powyższy tekst (Ap 7,17) stał się przedmiotem poczynionej wcześniej, dogłębnej analizy.

Odczytywanie niniejszych treści przy natrafianiu w Apokalipsie na słowo ποιμαίνω prowadzi do jasnych wniosków, jakie powinien wyciągnąć każdy chrześcijanin: niezbędna jest wierność Chrystusowi w każdym czasie; konieczne jest przewyciężanie trudności — zarówno zewnętrznych, jak i osobistych, związanych z walką z grzechem; nie ulega wątpliwości prawda, że należy uznać duchową władzę Syna Bożego. Dzięki temu każdy w ten sposób postępujący uczeń Chrystusa stanie się uczestnikiem przyszłej chwały i szczęścia wiecznego, a już teraz, w czasie ziemskiego pielgrzymowania będzie doświadczał w swym sumieniu satysfakcji z tego, że jego życie jest proste, uczciwe i radosne z powodu zjednoczenia z Bogiem.